

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



MUNDUROWI URATOWALI TONAĆEGO

Data publikacji 18.08.2015

Dzięki dwójce kaliskich policjantów żyje 24-letni mężczyzna. Błyskawiczna reakcja funkcjonariuszy z posterunku wodnego uratowała go przed utonięciem. Mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu próbował imponować umiejętnościami pływackimi. Po raz kolejny policjanci apelują o rozwagę i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą.



Policjanci z Wydziału Prewencji st. sierż. Przemysław Wielowski oraz sierż. Joanna Perek w okresie wakacyjnym pełnią służbę w Sezonowej Komórce Specjalistycznej w miejscowości Szałe. Do służby na tym akwenie oddelegowywani są funkcjonariusze, których głównym zadaniem jest dbanie o bezpieczeństwo osób kąpiących się i uprawiających sporty wodne, jak również osób wypoczywających nad brzegami jeziora i na pobliskich terenach.

15 sierpnia br. tuż przed nadchodzącą nawałnicą policjanci pomagali dotrzeć w bezpieczne miejsce osobom, które wypłynęły na jezioro na łodziach czy rowerach wodnych. Mundurowi przy użyciu łodzi służbowej odholowali do brzegu kilka jednostek pływających, które znajdowały się na akwenie. W pewnym momencie zerwał się bardzo silny wiatr połączony z intensywnymi opadami gradu i deszczu. Wodniacy postanowili sprawdzić, czy na akwenie nie ma już żadnych osób, które potrzebowałyby ich pomocy.

Wtedy właśnie funkcjonariusze zobaczyli w dużej odległości od brzegu młodego mężczyznę, który pomimo nadciągającej burzy wskoczył do wody. Już po chwili było widać, że miłośnik kąpieli wyraźnie traci siły. Kilkanaście sekund później lekkomyślny pływak zniknął pod taflą wody. Mundurowi natychmiast skierowali łódź w jego stronę. Kiedy podpłynęli w miejsce, gdzie widzieli mężczyznę po raz ostatni, st. sierż. Wielowski, asekurowany przez swoją koleżankę, wskoczył do wody, by ratować tonącego. Po chwili wyciągnął go na powierzchnię. Mężczyzna, który znajdował się pod wodą opadł z sił na tyle, że nie był w stanie sam utrzymać koła ratunkowego. Policjant holował go do brzegu w chwili, gdy nad zalew nadciągnęła potężna nawałnica.

Mimo bardzo trudnych warunków pogodowych, mężczyznę udało się uratować. Po dotarciu do brzegu nieodpowiedzialny pływak trafił pod opiekę załogi karetki pogotowia. Okazało się, że to 24-letni kaliszczanin. Mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Jak sam przyznał, wskoczył do wody, żeby zaimponować grupie przyjaciół, która wypoczywała wraz z nim nad

zalewem Szale.

Policjanci przypominają o podstawowej zasadzie, aby nie łączyć picia alkoholu z wypoczynkiem nad wodą i kąpielami. Jak bowiem wynika z obserwacji mundurowych, najczęściej to alkohol w połączeniu z lekkomyślnością, brawurą oraz lekceważeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa prowadzi do tragedii na wodzie.

(KWP Poznań / dpb)